Księga Liczb

Rozdział 14

**1**. I tak wrzeszcząc wszytek gmin płakał nocy onej, **2**. i szemrali przeciw Mojżeszowi i Aaronowi wszyscy synowie Izraelowi, mówiąc: **3**. Obychmy byli pomarli w Egipcie, i na tej wielkiej pustyni, daj Boże, byśmy poginęli, i nie wprowadził nas JAHWE do tej ziemie, abyśmy nie upadli od miecza, a żony i dziatki nasze nie były zaprowadzone w niewolą. Izali nie lepiej wrócić się do Egiptu? **4**. I rzekli jeden do drugiego: Postanówmy sobie wodza a wróćmy się do Egiptu. **5**. Co usłyszawszy Mojżesz i Aaron, upadli na oblicze na ziemię przede wszystkim gminem synów Izraelowych. **6**. Ale Jozue, syn Nun, i Kaleb, syn Jefone, którzy też oględowali ziemię, rozdarli szaty swe **7**. i do wszego zgromadzenia synów Izraelowych mówili: Ziemia, którąśmy obeszli, barzo dobra jest. **8**. Będzieli nam JAHWE miłościw, wprowadzi nas do niej i da nam ziemię mlekiem i miodem płynącą. **9**. Nie chciejcie spornemi być przeciw JAHWE i nie bójcie się ludzi ziemie onej: bo jako chleb tak je pojeść możemy. Odstąpiłać od nich wszelka obrona: JAHWE z nami jest, nie bójcie się. **10**. A gdy wołało wszystko zgromadzenie i chciało je kamieńmi pobić, ukazała się chwała PANSKA nad wierzchem przymierza wszystkim synom Izraelowym. **11**. I rzekł JAHWE do Mojżesza: Dokądże będzie mi uwłaczał ten lud? Pókiż mi wierzyć nie będą na wszystkie znamiona, którem czynił przed nimi? **12**. Uderzę je tedy morem i wytracę, a ciebie uczynię książęciem nad narodem wielkim i mocniejszym, niż ten jest. **13**. I rzekł Mojżesz do JAHWE: Aby usłyszeli Egipcjanie, z których pośrzodku wywiodłeś ten lud, **14**. i obywatele tej ziemie, którzy słyszeli, żeś ty, JAHWE, jest między tym ludem i bywasz widzian twarzą w twarz a iż je twój obłok zakrywa, a iż w słupie obłokowym chodzisz przed nimi we dnie, a w słupie ognistym w nocy, **15**. żeś pobił takie mnóstwo jako człowieka jednego, i rzekliby: **16**. Nie mógł wprowadzić ludu do ziemie, którą im był przysiągł, i przeto je pobił na puszczy. **17**. Niechaj tedy będzie uwielbiona moc PANSKA, jakoś przysiągł, mówiąc: **18**. JAHWE cierpliwy i wielkiego miłosierdzia, odejmujący nieprawość i grzechy, a żadnego niewinnego nie opuszczający, który nawiedzasz grzechy ojców na syniech do trzeciego i czwartego pokolenia. **19**. Odpuść, proszę, grzech ludu tego, według wielkości miłosierdzia twego, jakoś był miłościw wychodzącym z Egiptu aż do tego miejsca. **20**. I rzekł JAHWE: Odpuściłem według słowa twego. **21**. Żywię ja, i będzie napełniona chwałą PANSKĄ wszytka ziemia! **22**. Wszakże wszyscy ludzie, którzy widzieli majestat mój i cuda, którem czynił w Egipcie i na puszczy, a kusili mię już przez dziesięćkroć ani byli posłuszni głosu mego, **23**. nie oglądają ziemię, o którąm przysiągł ojcom ich; ani żaden z tych, który mi uwlókł, nie ujźrzy jej. **24**. Sługę mego Kaleba, który pełen ducha mego szedł za mną, wprowadzę do tej ziemie, którą obszedł, a nasienie jego odziedziczy ją. **25**. Iż Amalekita i Chananejczyk mieszkają po dolinach, jutro ruszcie obóz i wróćcie się na puszczą drogą morza czerwonego. **26**. I mówił JAHWE do Mojżesza i Aarona, rzekąc: **27**. Dokądże ta zła gromada szemrze przeciwko mnie? Narzekania synów Izraelowych słyszałem. **28**. Przeto powiedz im: Żywę ja, mówi JAHWE, jakoście mówili, gdym ja słyszał, tak wam uczynię. **29**. Na tej pustyni będą leżeć trupy wasze. Wszyscy, którzyście policzeni od dwudziestu lat i wyższej, a szemraliście przeciwko mnie, **30**. nie wnidziecie do ziemie, o którą podniosłem rękę moję, żebym wam mieszkać dał, oprócz Kaleba, syna Jefone, a Jozue, syna Nun. **31**. A dziatki wasze, o którycheście mówili, że miały być korzyścią nieprzyjaciołom, wprowadzę, aby widziały ziemię, która się wam nie podobała. **32**. Trupy wasze będą leżeć na puszczy. **33**. Synowie waszy będą tułaczami na pustyni lat czterdzieści i poniosą cudzołóstwo wasze, aż zniszczeją trupy ojcowskie na puszczy. **34**. Według liczby czterdzieści dni, przez któreście oględowali ziemię, rok za dzień przyczytan będzie. I przez czterdzieści lat odniesiecie nieprawości wasze i poznacie pomstę moję. **35**. Bo jakom rzekł, tak uczynię wszytkiej tej złej gromadzie, która powstała przeciwko mnie: na tej pustyni ustanie i pomrze. **36**. Wszyscy tedy mężowie, które był posłał Mojżesz na przepatrowanie ziemie i którzy wróciwszy się ku szemraniu przywiedli wszytek gmin przeciwko niemu, uwłócząc ziemi, żeby zła była, **37**. pomarli i pobici są przed obliczem PANSKIM. **38**. Lecz Jozue, syn Nun, i Kaleb, syn Jefone, żywi zostali ze wszytkich, którzy byli szli oględować ziemię. **39**. I mówił Mojżesz wszystkie te słowa do wszech synów Izraelowych, i płakał lud barzo. **40**. Alić oto barzo rano wstawszy wstąpili na wierzch góry i rzekli: Gotowiśmy iść na miejsce, o którym JAHWE mówił, bośmy zgrzeszyli. **41**. Którym rzekł Mojżesz: Czemu przestępujecie słowo PANSKIE, co się wam nie poszczęści? **42**. Nie chodźcie, bo nie jest JAHWE z wami, abyście nie polegli przed nieprzyjacioły waszymi. **43**. Amalekita i Chananejczyk przed wami są, których mieczem polężecie, przeto żeście nie chcieli słuchać JAHWE, ani będzie JAHWE z wami. **44**. Lecz oni zaćmieni wstąpili na wierzch góry. A skrzynia Testamentu PANSKIEGO i Mojżesz nie odeszli z obozu. **45**. I zstąpił Amalekita i Chananejczyk, który mieszkał na górze, i pobiwszy je, i posiekszy, gonił je aż do Hormy.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.